

<https://doi.org/10.18778/0208-6050.22.06>

*Franciszek Bronowski*

## WPLYW „OŚWIECONYCH” ELIT NA ROZWÓJ POLSKIEJ ŚWIADOMOŚCI HISTORYCZNEJ W XVIII w.

Problematyka społecznej świadomości historycznej stawia badacza wobec specyficznych trudności i dylematów. Między innymi z tego powodu, że to z natury rzeczy złożone i treściowo zróżnicowane zjawisko jest rezultatem oddziaływania na siebie czynników obiektywnych i subiektywnych, intelektualnych i pozaintelektualnych — czyli pozornie przeciwstawnych sobie. A również i dlatego, że w istocie spotykamy się tu najczęściej nie ze statycznym układem postaw, idei czy opinii, lecz z procesem o swoistej dynamice, a nawet i tendencjach rozwojowych<sup>1</sup>.

Ów dynamiczny charakter elementów formujących historyczną świadomość przejawiał się chyba bardzo wyraźnie na terenie Polski w okresie Oświecenia oraz reform i przeobrażeń doby stanisławowskiej. Lata te prezentują także — by wspomnieć o tematyce tego sympozjum — efektowny przykład konfrontacji programów i dążeń naszej ówczesnej elity z tradycyjnymi wyobrażeniami szerokich (i bynajmniej nie jednolitych!) kręgów społeczeństwa. Toteż\* trudno dziś bez zastrzeżeń zaakceptować próby jakiegoś generalnego, integralizującego ujęcia chociażby poszczególnych składników ówczesnej historycznej świadomości<sup>2</sup>. Nieodparcie nasuwa się za to pytanie o bazę źródłową, a także o realne, empiryczne możliwości jej zbadania. Odpowiedź rysuje się pozytywnie, jeśli wziąć pod uwagę bujną produkcję piśmienniczą

<sup>1</sup> J. Topolski, *O pojęciu świadomości historycznej*, [w:] *Świadomość historyczna Polaków. Problemy i metody badawcze*, red. J. Topolski, Łódź 1981, s. 11—33.

<sup>2</sup> Próbę taką podejmuje, jak się wydaje, autor książki K. Bartkiewicz, *Obraz dziejów ojczystych w świadomości historycznej w Polsce doby Oświecenia*, Poznań 1979, s. 280. Por. rec. krytyczną F. Bronowskiego w: „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1982, t. XXVII, s. 707—710.

zwłaszcza II poł. XVIII w. Zaś w niej — sporą liczbę prac, utworów i publikacji o tematyce historycznej<sup>3</sup>. Jednak głębsza analiza tego obfitego materiału ukazuje również obraz skomplikowanego fermentu oraz ścierania się postaw, tendencji i poglądów.

W związku z powyższym często dostrzega się dziś i akcentuje w osiemnastowiecznej Polsce dwa przeciwstawne „modele” interpretacji historycznej przeszłości. A mianowicie tradycyjno-konserwatywny sarmacki oraz oświeceniowy, tj. związany z ideologią postępu i próbami nowego, rewidującego spojrzenia na tę przeszłość<sup>4</sup>. Wydaje się jednak, że ów przesadnie wyretuszowany kontrast jest uproszczeniem sytuacji o wiele bardziej złożonej. Pominąwszy bowiem całą gamę wariantów i stanowisk pośrednich, należy wziąć pod uwagę także inne aspekty różnic i podziałów. Do nich zaś trzeba bez wątpienia zaliczyć walkę zaściankowej i przesyconej ksenofobią starszylacheckiej „swojskości” (która miała zresztą przetrwać XVIII stulecie) z „europeizmem” elit kulturalnych, pojmujących fatalne skutki opóźnienia i zacofania Polski w porównaniu z rozwiniętymi krajami Zachodu<sup>5</sup>. Trudno wreszcie nie podkreślić zasadniczych przeobrażeń na polu wiedzy, metod oraz warsztatu historycznego, które wyróżniały się u nas nie tylko intensywnością, ale również — w porównaniu z wielu krajami Europy — wyjątkową kondensacją w czasie<sup>6</sup>. Te wszystkie czynniki musiały oczywiście wpłynąć na kształtowanie się ówczesnej świadomości historycznej, a również na stan i charakter źródeł o niej informujących.

Nawet pobieżny przegląd naszej drukowanej spuścizny, zwłaszcza w II poł. XVIII w., pozwala dostrzec jej obfitość<sup>7</sup>, a także zróżnicowanie pod względem formy, poziomu i oryginalności. Nie przypadkowo też znaczną jej część zajmują teksty tłumaczone lub adaptowane (po

<sup>3</sup> Wystarczy przy tej okazji odwołać się do bazy erudycyjno-źródłowej, jaką legitymuje się prace i monografie poświęcone tej problematyce. Prezentuje ją m. in. w załączonej, obszernej bibliografii Bartkiewicz (*op. cit.*, s. 260—278), wyróżniając tam 12 odrębnych zespołów.

<sup>4</sup> Por. A. F. Grabski, *Myśl historyczna polskiego Oświecenia*, Warszawa 1976, s. 15 i n.

<sup>5</sup> J. Michalski, *Sarmatyzm a europeizacja Polski w XVIII wieku*, [w:] *Swojskość i cudzoziemszczyzna w dziejach kultury polskiej*, Warszawa 1973, s. 113—168; M. Klimowicz, *Cudzoziemszczyzna i rodzimność. Elementy kultury polskiej czasów Oświecenia*, [w:] *Swojskość i cudzoziemszczyzna...*, s. 169—185.

<sup>6</sup> Takie wnioski nasuwa porównanie Polski nie tylko z rozwiniętymi krajami Zachodu, lecz również z Rosją, gdzie proces „europeizacji” poprzedził właściwy przebieg oświeceniowy i nie był z nim całkowicie jednoznaczny.

<sup>7</sup> Bartkiewicz, *op. cit.* Dotyczy to samej jedynie produkcji drukowanej, którą uzupełniają przecież znacznie bogatsze zbiory rękopiśmienne.

części z pierwowzorów francuskich) i wskutek tego ukazujące rozmaite odcienie autorskiej samodzielności<sup>8</sup>. Fakt ten jest bez wątpienia wystarczającym świadectwem polsko-europejskich powiązań kulturalnych. Jednakże ów bogaty i z konieczności niejednorodny materiał pozwala też wyodrębnić wspólne, „modelowe” elementy historycznej świadomości, charakterystyczne dla elity „oświeconych”. Publikacje i przekazy związane z jej działalnością prezentują szeroki wachlarz, w którym ważne miejsce zajmują, rzecz jasna, utwory luminarzy europejskiego, zwłaszcza zaś francuskiego Oświecenia. By wymienić jedynie *Considérations sur les causes de la grandeur des Romains et de leur décadence* (1734, tłum. 1777) czy *De l'esprit des lois* (1748, tłum. 1777) Monteskiusza, *Siècle de Louis XIV* Voltaire'a (1739—1768, tłum. w skrócie 1793), *Observations sur les Grecs* Gabriela Mably'ego (1749, tłum. 1771) oraz dzieła W. Robertsona i Guillaume'a Raynala. Bardziej zróżnicowana była polska twórczość rodzima, w której obok zaangażowanej liryki (A. Naruszewicz), epiki (I. Krasicki) i dramatów historycznych (J. Wybickiego, S. Kublickiego, J. U. Niemcewicza), można wymienić fragmenty broszur i traktatów politycznych (częściowo publikowanych na łamach czasopism), nie mówiąc już o pamiątnikach czy epistolografii, a przede wszystkim próby syntez historycznych, świadczące o szybko postępującym ich rozwoju od Gotfryda Lengnicha do Adama Naruszewicza, którego kontynuatorami na polu refleksji i badań nad przeszłością byli u pogru XIX w. m. in. Stanisław Staszic i Hugo Kołłątaj.

Wszystkich wymienionych autorów cechował mniej lub więcej ścisły związek z ideologią i umysłowością oświeceniową, rysujący się dziś, w świetle źródeł, jako fakt obiektywny, choć indywidualnie, subiektywnie manifestowany. Łączyło się to z dość wyraźnie skryształizowanymi elementami świadomości historycznej tego środowiska, której cechy typowe i modelowe zaznaczają się tym dobitniej, że w omawianym czasie elita „oświeconych” konsekwentnie propagowała u nas własne idee i poglądy. W tym zaś celu stosowała różnorodne środki, skuteczne i pełne ekspresji zwłaszcza na polu literatury pięknej. Świadectwem tego były m. in. liczne utwory i prace ujęte w przystępnej, popularnej formie, a nierzadko odznaczające się również walorami artystycznymi. Oddziaływały one na swych odbiorców-czytelników przy pomocy chłodnej argumentacji, bądź przesyconej frazeologią moralistyką, lecz nie mniej często epatowały pełną szyderstwa „oświeceniową” ironią, a także posługiwały się literacką fikcją, paradoksem oraz

<sup>8</sup> M. H. Serejski, *Koncepcja historii powszechnej J. Lelewela*, Warszawa 1958, s. 117 i n.; F. Bronowski, *Idea gminowładztwa w polskiej historiografii*, Łódź 1969, s. 26—31.

techniką persyflażu. W takiej też atmosferze powstawały ody i satyry Adama Naruszewicza (np. *Głos umarłych*), *Historia na dwie księgi podzielona* Ignacego Krasickiego czy *Niektóre wyrazy porządkiem abecadla zebrane* Franciszka S. Jezierskiego.

Nie jest chyba kwestią przypadku, że właśnie w tych utworach i zarazem dokumentach epoki zaznaczają się empirycznie uchwytne przejawy nowej, racjonalistyczno-oświeceniowej „świadomości historycznej”. Jej charakterystyczne cechy i oddziaływanie były bowiem wynikiem aktywności ludzi i autorów związanych z umysłową elitą, która formułowała swe poglądy w sposób dostatecznie klarowny i wyraźny, by je następnie spopularyzować oraz propagować, rzecz można — „wszerz” i „w głąb”. Z tychże względów można tutaj posłużyć się umownym pojęciem świadomości „czynnej”<sup>9</sup>, tj. rozszerzającej się w rodzimym (polskim) środowisku dzięki swoistej ekspansji. Natomiast znacznie trudniej odpowiedzieć dziś na pytanie, jak przedstawiała się autentyczna (nie zaś pozorna!) transmisja i oddziaływanie wspomnianych poglądów na liczne grono odbiorców, reprezentujących jak gdyby świadomość „bierną”, bardzo często zaangażowaną po stronie tradycyjnych opinii i wyobrażeń?

Rozstrzygnięcie zawartych w tym pytaniu wątpliwości wydaje się możliwe w odniesieniu do szerokich rzesz polskiej szlachty, która dzięki swojej liczebności i zróżnicowaniu posiadała też liczne powiązania z ludem (zwłaszcza wiejskim). Żmudna analiza źródeł i materiałów specjalnego typu (np. korespondencji, kazań i mów, a także tekstów o charakterze dewocyjnym)<sup>10</sup> przyczyni się na pewno do wyjaśnienia wielu niejasnych spraw. Jednak w świetle dotychczasowych poszukiwań „świadomość historyczna” tej niejednorodnej masy szlacheckiej rysuje się jako złożony konglomerat oraz rezultat mieszania się „dawności” i prowincjonalnej zaściankowości z nowatorstwem, idei zdradzonych najczęściej poza granicami sarmackiej Rzeczypospolitej. Próby poszukiwań „świadomości historycznej” najniższych, a zarazem najszerszych warstw społecznych okazują się szczególnie trudne. Nie rokują one jak dotąd wielkich nadziei, mimo walorów i możliwości, jakie kryje w sobie tradycja ustna, folklor, ikonografia (m. in. kościelna) czy „dokumenty chłopskiej niedoli”, a wśród nich np. supliki<sup>11</sup>. Trzeba bowiem wciąż pamiętać o elitarnym charakterze samego Oświe-

<sup>9</sup> „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki”..., s. 707.

<sup>10</sup> Por. L. Gruszczyński, *Problematyka społeczna i polityczna w kazaniach polskich w latach 1775—1795*, Łódź 1980, s. XV, 404 (maszynopis pracy doktorskiej).

<sup>11</sup> W niewielkim stopniu usiłuje je wykorzystać Bartkiewicz (op. cit., s. 170).

enia, które przyczyniło się wprawdzie do rozwoju idei demokratycznych, lecz chronologicznie o wiele lat wyprzedziło powstanie i rozwój kultury masowej.

W niniejszym artykule wypadnie ograniczyć się do zwięzłej charakterystyki niektórych aspektów naszej oświeceniowej świadomości historycznej, a także jej przeobrażeń. Można je ująć w następujących punktach.

1. Laicyzacja i racjonalizacja refleksji o dziejach<sup>12</sup>, które dzięki oświeconej elicie oraz działalności Komisji Edukacji Narodowej i Towarzystwa do Ksiąg Elementarnych (podręczniki Skrzetuskich, a w pewnym stopniu również kolejne tomy *Dziejów narodu polskiego* A. Naruszewicza) stopniowo rozszerzały się i torowały drogę nowej interpretacji przeszłości. Przejawiło się to m. in. w oczyszczaniu prac i kompendiów historycznych — bez względu na ich formę i charakter — z motywów baśniowych<sup>13</sup>, irracjonalnych oraz legendarnych (por. ostrą krytykę Kadłubka i mitów narodowych), a także w demaskowaniu panegiryków i fantastycznych genealogii, służących szlacheckiej megalomanii. Jednak ten niewątpliwie twórczy krytycyzm często występował w postaci przesadnej i splotonej, spotykając się z gwałtowną opozycją.

2. Nowe ideały i wzory obyczajowe, odwołujące się w znacznej mierze do argumentów racjonalnych, lecz korespondujące również z typową dla epoki tendencją dydaktyczno-moralizatorską. Łączyły się one u nas z propagandą „cnót politycznych”<sup>14</sup>, zaś w dziedzinie ustroju — silnej, choć praworządnej monarchii. To ostatnie znalazło m. in. swój odpowiednik w popularnym — także gdzie indziej — ideale dobrego władcy (lub ministra „statysty”), rozwijającego twórczą działalność pokojową w roli troskliwego gospodarza oraz opiekuna uczonych i artystów. A również w eksponowanych na przestrzeni dziejów jednostek zasłużonych dla rozwoju cywilizacji<sup>15</sup>, którymi np. w historii Polski byli: Kazimierz Wielki czy ostatni Jagiellonowie, a także Długosz, Kopernik, Kochanowski czy inni pisarze renesansowi.

3. Konsekwencją dwóch poprzednich punktów było nowe, rewidujące spojrzenie na przedmiot dziejów i badań historycznych. Chodziło bowiem o jego rozszerzenie i o stopniową likwidację ograniczających go ram, uwarunkowanych tradycjami struktury stanowej. Toteż szczególną rolę w tych przeobrażeniach odegrała oświeceniowa koncepcja

<sup>12</sup> M. H. Serejski, *Adam Naruszewicz a Oświecenie w Polsce*, [w:] idem, *Przeszłość i teraźniejszość. Szkice i studia historiograficzne*, Wrocław 1965, s. 53—54.

<sup>13</sup> *Ibidem*.

<sup>14</sup> Bronowski, *op. cit.*, s. 17—19, 39 i n.

<sup>15</sup> Bartkiewicz, *op. cit.*, s. 105, 124—141.

narodu i „obywatela”, odwołująca się do szerszych warstw społeczeństwa. Nie przypadkiem zresztą w omówionym okresie uczyniono ważny, choć jeszcze nie ostateczny krok na drodze od historii państwa do historii narodu<sup>16</sup>. W Polsce łączyło się to przede wszystkim z monumentalnym dziełem A. Naruszewicza, które stało się też doniosłym faktem w rozwoju naszej „świadomości historycznej”, mimo wszystkich wad i ograniczeń syntezy biskupa smoleńskiego.

Trudno wszakże zaprzeczyć, że najważniejsze elementy tej „świadomości” kształtowały się u nas w ścisłym powiązaniu z wielkimi przeobrażeniami kultury i umysłowości europejskiej. Pozostały też częścią składową Oświecenia, jako bardziej integralnego zjawiska, obejmującego swym zasięgiem tereny od Portugalii do Rosji, a także część krajów na drugiej półkuli. Dlatego nie sposób dziś sztucznie izolować rodzimych przejawów refleksji, myśli i świadomości historycznej od tego szerszego zespołu, z którym były one ściśle powiązane. Tym bardziej, że dopiero w jego kontekście można właściwie pojąć i ocenić oryginalne elementy polskiego „przełomu” oświeceniowego na polu historii. Polegały one przede wszystkim na twórczym wykorzystaniu osiemnastowiecznych (i wcześniejszych) zdobyczy intelektualnych oraz przystosowaniu ich do problemów i sytuacji własnego kraju. Dzięki temu zaś upowszechniał się u nas nowy krytyczny stosunek do przeszłości, a przede wszystkim do dziejów ojczyźnych, manifestujący się w rewidującym spojrzeniu<sup>17</sup> na poszczególne problemy, okresy (jak np. Średniowiecze czy Odrodzenie) i postaci (zwłaszcza panujących monarchów), które zaczęto oceniać zgodnie z duchem epoki oraz pod kątem ich roli w rozwoju cywilizacji<sup>18</sup>. Podobnie zinterpretowano oświeceniowe idee „cnót obywatelskich” i „wolnego rządu”, przenosząc je na grunt polskiego patriotyzmu. A także — wbrew żywym w kraju i na Zachodzie sympatiom republikańskim — postulatów realnego wzmocnienia i usprawnienia władzy centralnej. W tych warunkach mogła u nas powstać rodzima synteza dziejów narodowych, oparta na wnikliwej heurystyce źródłowej i samodzielnym wysiłku erudycyjnym. Znalazła ona wyraz w dziele Adama Naruszewicza, a tak-

<sup>16</sup> M. H. Serejski, *Naród a państwo w polskiej myśli historycznej*, Warszawa 1973, s. 65—75.

<sup>17</sup> Por. Grabski, *op. cit.*; idem, *Orientacje polskiej myśli historycznej. Studia i rozważania*, Warszawa 1972, s. 55 i n.

<sup>18</sup> Bartkiewicz, *op. cit.* Por. też M. H. Serejski, *Początki i dzieje słów „kultura” i „cywilizacja” w Polsce*, [w:] *Przeszłość i teraźniejszość...*, s. 238 i n.; F. Bronowski, *Adam Naruszewicz a idea oświeczonej monarchii*, „Zeszyty Naukowe UŁ” 1979, S. I, z. 48, s. 101.

że w pracach jego kontynuatorów z przełomu XVIII i XIX w., jak Tadeusza Czackiego, Jerzego S. Bandtkiego czy Łukasza Gołębiowskiego.

Oświecenie okazało się więc ważnym etapem w dziejach polskiej historiografii i, najogólniej rzecz biorąc, kultury historycznej. Był to przede wszystkim etap fermentu, zmian i przeobrażeń; w mniejszym zaś stopniu — ustabilizowanych postaw i wartości. Nowe prądy oraz idee atakowały za pośrednictwem rodzimej elity szerokie kręgi odbiorców i czytelników. Jednakże już niebawem pokolenie romantyków miało dokonać licznych korektur w dziele i koncepcjach swych poprzedników.

Trwałym osiągnięciem XVIII w. pozostała natomiast laicyzacja i racjonalizacja „świadomości historycznej”.

Instytut Historii  
Zakład Historii Powszechnej Nowożytnej i Najnowszej

*Franciszek Bronowski*

L'INFLUENCE DES ÉLITES ÉCLAIRÉES  
SUR LA CONSCIENCE HISTORIQUE AU XVIII<sup>e</sup> SIÈCLE

Il faut étudier la conscience historique polonaise du XVIII<sup>e</sup> siècle dans le contexte du siècle de lumières européen. Ses éléments originaux, polonais étaient: le rapport critique envers l'histoire, qu'on a commencé à considérer du point de vue de son apport dans le développement de la civilisation, l'appel à l'affermissement du pouvoir central, la laïcisation et la rationalisation de la „conscience historique”. La synthèse indigène de l'histoire nationale, initiée par A. Naruszewicz, était continuée par T. Czacki, J. S. Bandtkie, L. Gołębiowski. Les idées et les courants nouveaux atteignaient de vastes cercles des destinataires par l'intermédiaire des élites intellectuelles. Cependant, il est impossible, vu les lacunes dans les recherches, de constater en sûreté, pendant l'examen des symptômes de la conscience historique dans les cercles les plus étendus de la société, quels genres des informations y parvenaient et en quelle mesure celles-ci étaient absorbées.